

JOANNA NOWOSIELSKA-SOBEL  
Uniwersytet Wrocławski  
Instytut Historyczny  
ORCID: [0000-0002-8914-4988](https://orcid.org/0000-0002-8914-4988)

## PERIODYKI JAKO ŹRÓDŁO HISTORYCZNE DO DZIEJÓW KULTURY NA ŚLĄSKU W OKRESIE MIĘDZYWOJNIA (WYBRANA PROBLEMATYKA)

### PERIODICALS AS A HISTORICAL SOURCE FOR THE HISTORY OF CULTURE IN SILESIA IN THE INTERWAR PERIOD (SELECTED ISSUES)

**ABSTRACT:** The article discusses interwar-period Silesian periodicals, useful in researching the cultural life of the region. The daily press and magazines dealing with broadly understood cultural topics are presented, and editors and authors specializing in this field are mentioned. The periodicals published in the Lower Silesian province (especially in Wrocław), often addressed to readers of the whole German Silesia, are characterised.

**KEYWORDS:** periodical, press, Silesia, culture, interwar period

Historyk odkrywa ślady przeszłości w różnorodnych i bogatych zapisach źródeł. Wśród nich nie może zabraknąć periodyków, zarówno w odmianie prasy codziennej, jak i czasopism tematycznych, stanowiących nie tylko cenny obszar informacji, ale również opinii i sądów. Tego rodzaju nośniki pamięci o przeszłości dają szeroki ogląd wielu problemów, którymi żyły w konkretnym miejscu i czasie społeczności poddawane wnikliwej analizie przez badaczy. Dla historyków regionalistów szczególnie cenne są periodyki regionalne/lokalne, które niejednokrotnie bardziej sugestywnie przemawiają do naukowca niż suche dane czerpane z archiwalnych głębin. Poprzez szeroką gamę informacji, komentarzy i opinii pozwalają skonkretyzować wielowymiarowy obraz społecznych wspólnot lokalnych, które były nie tylko odbiorcami czasopism, ale również ich twórcami. Przytoczona w tym miejscu refleksja dotyczy

w pełni problematyki Śląska, tu zamkniętego historyczną cezurą międzywojnia (lata 1918/1919–1939) określaną latami republiki weimarskiej i III Rzeszy. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż uwaga badawcza autora została skoncentrowana na wyborze periodyków wychodzących w prowincji dolnośląskiej, aczkolwiek kierowanych niejednokrotnie również do czytelników całego niemieckiego Śląska<sup>1</sup>.

Obok prezentacji kwestii merytorycznych, ukierunkowanych na problematykę kulturalną ziemi śląskiej w świetle czasopism i tytułów codziennych, celem niniejszego artykułu jest również zachęcenie, szczególnie młodych badaczy przeszłości, do bliższego zainteresowania się periodykami i włączenie ich w nurt pracy badawczej, zarówno na obszarze samej tematyki historii prasy, jak i pod kątem jej zawartości merytorycznej odnośnie do wielorakich zagadnień i problemów. Autor nie ukrywa, że w sposób szczególnie zależy mu na popularyzacji badań nad przeszłością Śląska, która pozostawiła po sobie ogromne bogactwo źródeł, w tym periodyków, zdeponowanych w jakże cennych zasobach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Ogrom i waga wspomnianej tu kolekcji została w profesjonalny sposób zaprezentowana w fundamentalnej publikacji autorstwa profesora Franciszka Białego i dr Lucyny Biały, stanowiącej swoisty katalog periodyków śląskich od XV w. do 1945 r.<sup>2</sup> Wiele tytułów prasowych wciąż czeka jednak na włączenie ich w obieg, tak badań naukowych, jak i wiedzy o historii regionu.

Problematyka życia kulturalnego Śląska na łamach prasy i czasopism lat 20. i 30. XX w. jest zagadnieniem bardzo szerokim oraz złożonym i nie sposób wyczerpać całości tematu w formie krótkiego artykułu. Jak wieloraki jest to problem. pokazują chociażby publikacje poświęcone prasie, zarówno ziemi śląskiej, jak i innych regionów Polski<sup>3</sup>, stąd też dla potrzeb niniejszego tekstu zaproponowano przedstawienie jedynie wybranych kwestii, które pomogą scharakteryzować ważne obszary, tak zagadnień życia kulturalnego, jak i badań nad historią prasy śląskiej.

---

<sup>1</sup> W 1919 r. postanowiono o podziale Śląska na dwie prowincje: dolno- i górnośląską. W 1938 r. nastąpiło ich scalenie, a w 1941 r. ponownie rozdzielenie. Kazimierz Orzechowski, *Śląsk w przeszłości i jego terytorialne podziały*, [w:] Kazimierz Orzechowski, Dariusz Przybytek, Marian Ptak, *Dolny Śląsk. Podziały terytorialne od X do XX wieku*, Wrocław 2008, s. 90–93.

<sup>2</sup> Franciszek Biały, Lucyna Biały, *Periodyki śląskie od XV wieku do 1945 roku*, Wrocław 2008.

<sup>3</sup> M.in.: *Prasa jako źródło do dziejów Śląska i Pomorza w XIX i XX wieku*, red. Joanna Nowosielska-Sobel, Edward Włodarczyk, Szczecin 2005; *Obraz wyborów w prasie XIX i XX wieku na Pomorzu, Śląsku i Wielkopolsce*, red. Agnieszka Chlebowska, Joanna Nowosielska-Sobel, Szczecin 2007; *Prasa regionalna jako źródło do badań historycznych okresu XIX i XX wieku*, red. Joanna Nowosielska-Sobel, Grzegorz Strauchold, Tomasz Ślepówroński, Wrocław 2011.

Lokalne czasopisma były baczny obserwator wydarzeń kulturalnych Śląska czasów republiki weimarskiej. Pełniły one na tym obszarze wiele ważnych funkcji. Na łamach periodyków pojawiało się *gros* notatek i artykułów o charakterze informacyjnym (o wystawach, działaniach instytucji, organizacji i stowarzyszeń, jak również władz lokalnych, o przyjazdach artystów). Warto w tym miejscu wspomnieć także o reklamach czy anonsach sponsorowanych. Obok warstwy informacyjnej uwagę zwraca także część stron poświęconych obszernym omówieniom, recenzjom wydarzeń kulturalnych oraz felietony dotyczące życia artystycznego i kulturalnego regionu. Na łamach śląskich czasopism lat 20. XX w. prowadzono nierzadko także burzliwe polemiki i dyskusje o wspomnianej sferze kulturalnej. Periodyki czasów republiki weimarskiej były również tym medium (radio dopiero wkraczało w przestrzeń kulturową), które dysponowało poważną siłą oddziaływania na sferę kreowania gustów i opinii, nie tylko na obszarze życia politycznego czy społecznego, ale także kulturalnego. Potencjalna moc oddziaływania konkretnego tytułu warunkowana był wieloma czynnikami. Z pewnością mocniejszą siłą opiniotwórczą dysponowały periodyki o wysokim nakładzie, jak również te, które mogły się pochwalić współpracą z szanowanymi publicznie i uznanymi krytykami sztuki i życia kulturalnego. Niektóre czasopisma w swoich działaniach wychodziły także daleko poza sferę informacyjno-opiniotwórczą, podejmując się roli animatora konkretnych akcji, np. na forum kulturalnym regionu, takich jak organizacja wystaw.

Wraz z dojściem do władzy nazistów w 1933 r. zmienił się zarówno kształt rynku prasowego, jak i zadania stawiane przed tym medium przez nowych decydentów. Dominującym zjawiskiem stało się glajchsztaltowanie i powszechne ideologizowanie, które wychodzić miały naprzeciw nie tyle zapotrzebowaniu społecznemu, ile potrzebom władzy. Proces ten objął swym zasięgiem również tytuły śląskie, piszące o sprawach kultury. Część periodyków zniknęła bezpowrotnie z rynku, innym pozostawiono co prawda winietę, ale zmieniono ich treść, jeszcze inne dały bazę do powstania na ich fundamencie nowych czasopism. Jedno jest pewne: całkowitemu zniszczeniu uległa profesjonalna i wolna krytyka sztuki. Od tej pory to władza decydowała, co i jak należy pisać o kulturze. Zniesienie wolności prasy i swobody krytyki kładło fundament pod realizację nowego wizerunku medium. Josef Goebbels mawiał o prasie, iż jest ona „produktem i instrumentem oświeceniowego ducha rewolucji francuskiej” i traktował ją jako zjawisko do pewnego stopnia obce i przebrzmiałe. W 1933 r. miał stwierdzić: „Tym

czym była prasa dla XIX wieku, będzie w XX wieku radio<sup>4</sup>. Czasopisma miały pełnić odtąd funkcję „fortepianu władzy” całkowicie podporządkowanego ideologii narodowosocjalistycznej<sup>5</sup>.

W okresie republiki weimarskiej na obszarze Śląska (przede wszystkim Wrocławia, ale także większych i mniejszych miast regionu, jak też gmin czy wiosek) ukazywało się wiele tytułów prasy i czasopism. Kultura pojawiała się na szpaltach dzienników oraz periodyków specjalistycznych, poświęconych *stricte* życiu artystycznemu i kulturalnemu. Obok tematów politycznych i gospodarczych kultura należała do obowiązkowego zestawu zainteresowań wydawców.

Doskonale powyższe preferencje można pokazać na przykładzie dzienników, w które Śląsk, w omawianym okresie, obfitował. Dla potrzeb rozważań podjętych w niniejszym artykule wskazać należy kilka. W przypadku prasy codziennej kryterium doboru stanowiła: wielkość nakładu warunkująca szeroki zasięg czytelniczy oraz stopień zainteresowania przejawianego dla życia kulturalnego i artystycznego regionu, określane posiadaniem specjalnego działu, częstotliwością ukazujących się artykułów oraz nazwiskami krytyków współpracujących z gazetą. Ważna była także opcja polityczna, której organem bądź zwolennikiem był dany tytuł, oraz grupa społeczna, którą reprezentował.

W gronie najważniejszych dzienników niewątpliwie musi się znaleźć „Schlesische Zeitung”, organ prawicowej Niemiecko-Narodowej Partii Ludowej (Deutsch-nationale Volkspartei) o nakładzie 30 tys. egz. w 1931 r.<sup>6</sup> Wspomniana gazeta praktycznie przez cały okres republiki weimarskiej prezentowała dosyć negatywny osąd o wszelkich przejawach nowoczesności na wszystkich płaszczyznach życia kulturalnego, co było szczególnie widoczne w zakresie sztuk pięknych i architektury<sup>7</sup>. Ocena ta uległa jeszcze wyraźniejszemu wyostreniu na przełomie

---

<sup>4</sup> Edward Cezary Król, *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945. Studium organizacji, treści, metod i technik masowego oddziaływania*, Warszawa 1999, s. 436.

<sup>5</sup> Szerzej zob.: *ibidem*, s. 435–507.

<sup>6</sup> *Encyklopedia Wrocławia*, red. Jan Harasimowicz, Wrocław 2006, s. 789. Zob.: Marta Kopij, *Literatura piękna w głównych niemieckich czasopismach Wrocławia*, [w:] *Wrocław literacki*, red. Marta Kopij, Wojciech Kunicki, Thomas Schulz, Wrocław 2007, s. 152; Biały, Biały, *Periodyki śląskie*, s. 435–436.

<sup>7</sup> Teresa Kulak, *Historia Wrocławia*, t. II: *Od twierdzy fryderycjańskiej do twierdzy hitlerowskiej*, Wrocław 2001, s. 87, 211. Zob. Joanna Nowosielska-Sobel, *Spór o nowoczesność. Konfrontacje postaw środowisk twórczych i odbiorców sztuki we Wrocławiu w latach 1900–1932*, Wrocław 2005, s. 89–90, 133–134.

kryzysowych lat 20. i 30. XX w., osiągając swoje apogeum wraz z dojściem do władzy w Niemczech narodowych socjalistów.

Kolejny tytuł, poświęcający stosunkowo dużo miejsca sprawom kultury, to „Breslauer Neueste Nachrichten” powiązany z Niemiecką Partią Ludową (Deutsche Volkspartei). Z nakładem 150 tys. egzemplarzy w 1925 r. i 145 tys. egzemplarzy w 1933 r. należał on do najpoczytniejszych dzienników wrocławskich i największych czasopism wschodnich Niemiec. Z pismem związany był jako krytyk teatralny i felietonista Paul Rilla – dziennikarz i literaturoznawca, wielki rzecznik młodych dramatopisarzy i nowatorskiej inscenizacji<sup>8</sup>. Gazeta na scenie krytyki artystycznej i kulturalnej plasowała się raczej w jej centrum, hołdując co prawda przede wszystkim gustom konserwatywnym, nie stroniąc jednakże od pozytywnych ocen zjawisk nowoczesnych.

W podobnym klimacie utrzymane były artykuły o życiu kulturalnym zamieszczane na łamach dziennika „Breslauer Zeitung”<sup>9</sup>. Gazeta w swojej wymowie ideowej reprezentowała raczej postawę liberalną. Wysoko oceniano jej poziom wydawniczy, podobnie jak i standardy krytyki kulturalnej, co było zasługą współpracy z cenionymi nazwiskami felietonistów. Wspomnieć należy tu chociażby Alfreda Kerra odpowiedzialnego za dział teatralny, czy prowadzących część poświęconą sztukom pięknym: malarza, grafika i grawera Siegfrieda Laboschina oraz historyka sztuki Maxa Semraua.

W tej grupie czasopism wymienić należy także organ Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (Sozialdemokratische Partei Deutschland) „Volkswacht für Schlesien” (nakład w 1925 r. 23 tys. egz.)<sup>10</sup>. Była to gazeta, która sprawom kultury i sztuki poświęcała stosunkowo dużo miejsca. Na tle przedstawionych powyżej tytułów jawi się ona jako najbardziej wyważona, jeśli chodzi o oceny dotyczące zjawisk nowoczesnych w życiu kulturalnym regionu. Ciekawe jest to, iż często, czy to w recenzjach wystaw i innych wydarzeń kulturalnych, czy to w artykułach dyskusyjnych o sztuce, stawiano na jej łamach pytania o ich dostępność i ewentualny stopień percepcji przez środowiska robotnicze, czyli te, do których lewicowa partia kierowała swój program wyborczy<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> *Encyklopedia*, s. 92, 750; Biały, Biały, *Periodyki śląskie*, s. 75–76.

<sup>9</sup> *Encyklopedia*, s. 92–93; Kopij, *Literatura*, s. 152–155; Alfred Oehlke, *100 Jahre „Breslauer Zeitung”*, Breslau 1920; Biały, Biały, *Periodyki śląskie*, s. 319.

<sup>10</sup> *Encyklopedia*, s. 789; Biały, Biały, *Periodyki śląskie*, s. 440.

<sup>11</sup> Nowosielska-Sobel, *Spór o nowoczesność*, s. 293.

W czasach III Rzeszy rolę głównego dziennika Śląska przejęła „Schlesische Tageszeitung” (National-sozialistische Schlesische Tageszeitung. Für Freiheit und Brot!) ukazująca się w latach 1930–1945<sup>12</sup>. Podobnie jak wszystkie tytuły prasowe wspomnianego okresu była to gazeta przesycona ideologią nazistowską, co znalazło wyraz również na łamach poświęconych życiu kulturalnemu prowincji. Dla wspomnianych zagadnień zarezerwowany był specjalny dział zatytułowany „Lustro kultury” (*Kulurspiegel*), w którym pojawiały się informacje na temat życia teatralnego, operowego, szerzej muzycznego Śląska. Pisano także o wydarzeniach muzealnych i wystawach sztuki. Były to zarówno notki czysto informacyjne, recenzje, jak i artykuły „problemowe” ukazujące zagadnienia życia kulturalnego z punktu widzenia nazistowskiej ideologii. Dziennik wiele miejsca poświęcał sprawom filmu. W specjalnym dziale ukazywały się więc artykuły dotyczące problematyki filmowej oraz poszczególnych obrazów znajdujących się w dystrybucji na Śląsku, ze szczególnym omówieniem ich propagandowej treści i znaczenia. Dziennik zamieszczał także obszernie relacje z wydarzeń oraz imprez firmowanych przez urzędy odpowiedzialne za sprawy filmu<sup>13</sup>.

Na uwagę zasługuje także tygodnik „Die freie Meinung”, reprezentujący poglądy śląskich liberałów, występujący ostro przeciwko organizacjom nacjonalistycznym<sup>14</sup>. Żywo komentował on wydarzenia z życia kulturalnego Śląska, w tym przede wszystkim Wrocławia. Wczytując się w artykuły i felietony publikowane na łamach „Die freie Meinung”, nie można uciec od wrażenia, iż w dużej mierze osąd na temat życia artystycznego warunkowany był osobą głównego krytyka tytułu Günthera Hirschela-Prottscha (związanego z nim w latach 1924–1931), jednego z głównych animatorów ruchu awangardowego na Śląsku, twórcy i czołowej postaci ugrupowania „Das Junge Schlesien” promującego młodych malarzy, rzeźbiarzy, architektów, pisarzy i muzyków<sup>15</sup>. Co prawda na łamach tygodnika spotkać

---

<sup>12</sup> Biały, Biały, *Periodyki śląskie*, s. 438–439.

<sup>13</sup> Grzegorz Sobel, *Śląski Okręg Filmowy NSDAP w latach 1933–1939*, [w:] *Dzieje Śląska w świetle badań młodych historyków z Polski, Czech i Niemiec*, red. Krzysztof Ruchniewicz, Wrocław 1998, s. 95.

<sup>14</sup> *Encyklopedia*, s. 212; Biały, Biały, *Periodyki śląskie*, s. 143.

<sup>15</sup> Günther Hirschel-Prottsch był znany w świecie awangardy europejskiej m.in. poprzez swoje artykuły publikowane na łamach polskiego pisma „Blok” (1924 r.) i węgierskiego „MA” (1925 r.). Do zainteresowań twórczych artysty należał fotomontaż, w tym z zakresu satyry politycznej. Zob. Piotr Łukasiewicz, *Wrocławska Akademia Sztuki i środowisko artystyczne tego miasta 1918–1933*, [w:] *Co robić po kubizmie? Studia o sztuce europejskiej pierwszej połowy XX wieku*, red. Jerzy Malinowski, Kraków–Wrocław 1984, s. 178.

można było także teksty Rudolfa Hillebrandta (na początku lat 30. XX w. związanego z „Neue Breslauer Zeitung”), jego głos ginął jednak wśród licznych felietonów Günthera Hirschela-Prottscha<sup>16</sup>.

Omawiając bogatą mozaikę śląskiej prasy, można również wspomnieć o tytule reprezentującym miejscowych komunistów (*Kommunistische Partei Deutschland*). Mowa tu o ukazującej się w latach 1919–1933 „Schlesische Arbeiter-Zeitung” o nakładzie 30 tys. egzemplarzy w 1930 r.<sup>17</sup> W odróżnieniu od innych wspomnianych tytułów sprawy życia kulturalnego Śląska nie mieściły się w ścisłym kanonie problematyki ukazywanej na łamach gazety. Częstokroć ograniczano się na tym obszarze do warstwy czysto informacyjnej, aby dać swojemu czytelnikowi podstawowy wgląd w repertuar wrocławskich kin i teatrów. Praktycznie brak tu szerszych omówień czy recenzji. A i nie rzadko „wiadomości kulturalne” ograniczano po prostu do płatnych anonsów informujących o programie teatralno-kinowym. Prym wiodła zaś tematyka polityczna, gospodarcza i społeczna spod znaku „walki klas” oraz wiadomości partyjne.

Szczególnie ważne miejsce na śląskim rynku czasopism okresu republiki weimarskiej zajmował jedyny periodyk fachowy w całości poświęcony życiu kulturalnemu regionu. Mowa tu o miesięczniku „Schlesische Monatshefte” (reprezentującym bardzo wysoki poziom wydawniczy; nakład ok. 1927 r. 3 tys. egz.)<sup>18</sup>. W pewnym sensie w warstwie ideowej (przede wszystkim jeżeli chodzi o jego rolę w budowaniu tożsamości lokalnej i miłości do tzw. małej ojczyzny) bliski był periodykowi wydawanemu w Katowicach w latach 1907–1914: „Schlesien. Illustrierte Zeitschrift für die Pflege heimatlicher Kultur”<sup>19</sup>. Do pewnego stopnia nawiązywał także poprzez zakres tematyczny do ukazującego się przed I wojną światową w Jeleniej Górze periodyku „Schlesische Heimatblätter. Zeitschrift für Schlesische Kultur”<sup>20</sup>. „Schlesische Monatshefte” doskonale korespondowało

<sup>16</sup> Zob. m.in. „Die freie Meinung”, nr 4 z 26 I 1929.

<sup>17</sup> Szerzej o „Schlesische Arbeiter-Zeitung” zob. m.in.: Joanna Nowosielska-Sobel, *Obraz nazistów w świetle organu prasowego KPD „Arbeiter-Zeitung für Schlesien” w propagandzie wyborczej 1932 roku*, [w:] *Obraz wyborów*, s. 196–197; Biały, Biały, *Periodyki śląskie*, s. 420–421.

<sup>18</sup> Joanna Nowosielska-Sobel, „Schlesische Monatshefte” jako najważniejsze czasopismo kulturalne Śląska w okresie republiki weimarskiej, [w:] *Prasa jako źródło*, s. 45–60; Kopij, *Literatura*, s. 161; Biały, Biały, *Periodyki śląskie*, s. 434.

<sup>19</sup> Biały, Biały, *Periodyki śląskie*, s. 418.

<sup>20</sup> Joanna Nowosielska-Sobel, *Od ziemi rodzinnej ku ojczyźnie ideologicznej. Ruch ochrony stron ojczyństw (Heimatschutz) ze szczególnym uwzględnieniem Śląska (1871–1933)*, Wrocław 2013, s. 645–652.

w latach 20. XX w. również z innymi pismami spod znaku Heimatschutz (ruchu ochrony stron ojczyustych), który poczynając od przełomu XIX i XX w. w sposób zasadniczy współkształtował tożsamość lokalną i narodową w Niemczech<sup>21</sup>. Ba! Wspomniane czasopismo, tak w warstwie merytorycznej, jak i duchowej bardzo mocno było wkorzenie w Heimatschutz, także poprzez swoich twórców – aktywnych działaczy ruchu<sup>22</sup>.

Analizując dzieje i zawartość „Schlesische Monatshefte”, doskonale można prześledzić procesy związane z przeobrażeniami prasy poświęconej kulturze Śląska czasów republiki weimarskiej i III Rzeszy. Periodyk swój początek bierze w 1924 r. Jako pismo kulturalne nasycone było w omawianym czasie wyraźnie „duchem ojczyznianym”, o czym w dużej mierze decydowała osoba założyciela i pierwszego redaktora Ernsta Boelicha. Od 1927 r. wraz z nowym prowadzącym Franzem Landsbergerem nastąpiła nowa era, która naznaczona była klimatem moderny, przy zachowaniu realizacji wielu zadań związanych z budowaniem tożsamości narodowej i miłości do stron ojczyustych (*Heimat*).

Od momentu powstania periodyk hołdował przede wszystkim formule, której istotą była kultura we wszystkich jej aspektach i przejawach (sztuki piękne, rzemiosło artystyczne, literatura, architektura, ale także folklor, krajobraz przyrodniczy jako element krajobrazu kulturowego, archeologia, historia, a nawet sport) determinowane pojęciem: „Śląsk – bliska ojczyzna”<sup>23</sup>. Skutkiem wyboru takiej opcji było koncentrowanie się uwagi autorów artykułów przede wszystkim na przeszłości regionu, a nie jego teraźniejszości czy przyszłości. Twórcą nowoczesnego oblicza i profesjonalnego wymiaru czasopisma był wspomniany Franz Landsberger, profesor historii sztuki, związany od 1918 r. z Uniwersytetem Wrocławskim, wielki miłośnik awangardy i przyjaciel wrocławskich artystów, aktywny działacz czołowych związków kulturalnych miasta i prowincji, m.in. Związku Artystów Śląska (Künstlerbund Schlesien), Towarzystwa Przyjaciół Sztuki (Gesellschaft der Kunstfreunde), Śląskiego Związku Ochrony Stron Ojczyustych (Schlesischer Bund für Heimatschutz), autor cieszącego się popularnością albumu *Breslau* wydanej w 1926 r.<sup>24</sup>

W połowie lat 20. XX w. w tworzenie istoty programowej pisma (co należy podkreślić, manifestującego swoją neutralność religijną i polityczną) angażowały

<sup>21</sup> Szerzej: *ibidem*.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 661–671.

<sup>23</sup> Nowosielska-Sobel, „Schlesische Monatshefte”, s. 45–46.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 47; Małgorzata Stolarska-Fronia, *Udział środowisk Żydów wrocławskich w artystycznym i kulturalnym życiu miasta od emancypacji do 1933 roku*, Warszawa 2008, s. 262–268.

się także władze prowincji. Szczególnie aktywność wspomnianych czynników władzy widoczna była w 1926 r., kiedy przystąpiono do reformowania periodyku i powołania Związku Kultury Śląska (Kulturbund Schlesien), który formalnie miał sprawować pieczę nad jego przeobrażeniami<sup>25</sup>. Aktywność władz prowincji na tym polu nie była przypadkowa. „Schlesische Monatshefte” w zamyśle władz miały odgrywać ważną rolę propagandową na śląskim pograniczu. Cel ten wielokrotnie podkreślany był w pismach urzędowych firmowanych przez nadprezydenta prowincji, który nowe czasopismo kulturalne widział jako periodyk „reprezentatywny i równocześnie skierowany do szerokiej rzeszy czytelników mogący łączyć na Śląsku wszystkie starania czynione na obszarze kultury w jednym punkcie centralnym, pokazujący poza prowincją swoistość śląskiej ojczyzny, popierać i czynić widocznym znaczące dla niemieckości Śląska duchowe i ekonomiczne osiągnięcia”<sup>26</sup>.

„Duch” ten w pełni został urzeczywistniony w zreformowanym czasopiśmie. Najważniejszym zadaniem tak ukształtowanych „Schlesische Monatshefte” było „pielęgnowanie ojczystych wartości”, pełnienie funkcji platformy prezentującej problematykę związaną tak z przeszłością, jak i perspektywami śląskich sztuk pięknych, literatury i muzyki. Kładziono także nacisk na propagowanie wartości śląskiej przyrody oraz piękna miejscowego krajobrazu<sup>27</sup>. Równocześnie pismo postawiło przed sobą zadanie rozbudzania zainteresowań kulturą śląską nie tylko mieszkańców prowincji, ale także tych wszystkich, którzy co prawda urodzili się na Śląsku, lecz z różnych przyczyn musieli go jednak opuścić. Przede wszystkim akcentowano konieczność ożywienia zainteresowań wybitnych osobistości sprawami kulturalnymi prowincji<sup>28</sup>.

„Schlesische Monatshefte” po reformie nie zrezygnowały z pełnienia funkcji pisma związkowego – organu prasowego najważniejszych wrocławskich i śląskich związków o charakterze kulturalnym, starając się jeszcze bardziej zintensyfikować tę współpracę. W tym gronie wymienić należy m. in. Związek Artystów Śląska, Związek Rzemiosła Artystycznego Wrocławia i Prowincji Śląskiej (Kunstgewerbeverein für Breslau und die Provinz Schlesien), Towarzystwo Przyjaciół Sztuki, Śląski Związek Ochrony Stron Ojczystych, śląski oddział Deutscher Werkbund,

<sup>25</sup> Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Wydział Samorządowy Prowincji Śląskiej, sygn. 1315, s. 25–26.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 7.

<sup>27</sup> „Schlesische Monatshefte”, 4 (1927), 1, s. tytułowa.

<sup>28</sup> *Ibidem*.

Związek Uniwersytecki Wrocław (Universitätsbund Breslau), czy Wrocławskie Stowarzyszenie Orkiestralne (Breslauer Orchester-Verein)<sup>29</sup>.

Oprócz artykułów i felietonów poświęconych ogólnym sprawom kultury śląskiej lub przedstawiających różne zagadnienia tematyczne, w niemal każdym numerze znajdował się specjalny dział zatytułowany „Przegląd”, w którym wyodrębniono następujące części: „Muzyka” (m.in. red. Max Schneider, muzykolog i dyrygent, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, postać zasłużona dla rozwoju wrocławskiego szkolnictwa muzycznego, znawca śląskiej kultury muzycznej doby baroku), „Sztuki piękne” (red. Franz Landsberger), „Teatr” (red. Hans Hermann Adler; do 1926 r. Georg Jenach), „Literatura” (red. Ernst Boehlich). Nowymi działami były: „O śląskim radiu” (red. Erik-Ernst Schabach), „Śląskie zwierciadło gospodarcze” (red. Metzner), „Sport” (red. Wenzel) oraz „Śląskie Królestwo Niebieskie”, stanowiące zbiór anegdot i dowcipów śląskich (red. Paul Diels, profesor slawistyki na Uniwersytecie Wrocławskim, znawca języka staro-cerkiewno-słowiańskiego i staropolskiego). Na łamach pisma realizowano także ideę przedstawiania czytelnikom recenzji i omówień książek ukazujących się na śląskim i szerzej – niemieckim rynku, poruszających różne aspekty kultury Śląska (dział: „Co powinniśmy przeczytać?”). Na łamach pisma publikowali m.in. Gerhart Hauptmann, Thomas Mann czy Will-Erich Peuckert<sup>30</sup>. Uwagę zwracają także działy skierowane do bardzo młodych czytelników: „Dziecko i ojczyzna” (dla dzieci) oraz „Młodzież i ojczyzna” (dla nastolatków)<sup>31</sup>.

Miesięcznik pod kierownictwem Franza Landsbergera realizował ideę: „nie tylko ukazywać życie duchowe ojczyzny, ale także animować i podnosić jego poziom”<sup>32</sup>. Na łamach czasopisma organizowano szereg różnego rodzaju konkursów. Wspomnieć w tym miejscu należy m.in. „Nowele śląskich poetów” (1927 r.), którego laureatem został nieznanymi urzędnik kancelarii, August Scholtis z Gliwic. Dla niego debiut na łamach „Schlesische Monatshefte” otworzył drogę do kariery poczytnego autora opowiadań górnośląskich. Wspomnieć tu należy także konkursy adresowane do dzieci i młodzieży: rysunkowy (1927 r.) oraz na utwór bajkowy i wiersz (1928 r.)<sup>33</sup>. Realizacja powyższego założenia znalazła również wyraz w organizacji przez periodyk wystaw. Do najważniejszych przedsięwzięć

<sup>29</sup> *Ibidem*, 4 (1927), 6, s. tytułowa.

<sup>30</sup> Kopij, s. 161.

<sup>31</sup> Nowosielska-Sobel, „Schlesische Monatshefte”, s. 52–53.

<sup>32</sup> „Schlesische Monatshefte”, 8 (1931), 4.

<sup>33</sup> *Ibidem*, 4 (1927), 5, s. 201–202; 4 (1927), 6, s. 242; 5 (1928), 6, s. 238.

animowanych przez periodyk należy zaliczyć ekspozycję „Młody Śląsk” (3–20 III 1929 r.) we Wrocławiu<sup>34</sup>.

W okresie republiki weimarskiej „Schlesische Monatshefte” było bez wątpienia najważniejszym czasopismem fachowym traktującym niemalże kompleksowo o problematyce życia kulturalnego prowincji i, co należy podkreślić, reprezentowało wysoki poziom wydawniczy. Jak zauważył Wojciech Kunicki, „pod redakcją Franza Landsbergera [czasopismo] przekształciło się w ściśle związany z życiem kulturalnym regionu, nowoczesny miesięcznik [...] prezentujący umiarkowaną awangardę we wszystkich dziedzinach sztuki”<sup>35</sup>.

W drastycznie odmienny okres miesięcznik wszedł latem 1933 r., ulegając procesowi glajchsztaltowania, co pociągnęło za sobą stopniową zmianę formuły. Znika całkowicie sztuka nowoczesna, a nacisk położono na sprawy przeszłości regionu, tj. artykuły o zabytkach i folklorze. Z czasem ustąpiły one miejsca tekstom ideologicznym spod znaku nazizmu, co przyniosło spadek poziomu periodyku. W 1939 r. zniknął on z rynku, łącząc się z periodykiem „Schlesien. Volk und Raum”<sup>36</sup>.

Kwartalnik „Schlesien. Volk un Raum” wychodził stosunkowo krótko (od kwietnia 1938 r. do stycznia 1939 r.). Było to pismo podporządkowane władzy prowincjonalnej w osobie starosty krajowego Śląska (Landeshauptmann von Schlesien), który całe przedsięwzięcie firmował jako wydawca. Jak we wstępie zaznaczył pełniący tę funkcję od 1937 r. Josef Joachim Adamczyk, periodyk adresowany był do szerokiego grona odbiorców, aby ludność „prowincji granicznej” miała bezpośredni dostęp do informacji o „kulturze i opiece nad jej swojskością”. Służyć miał także aktywizacji działań animatorów (czyt. ideologów) na niwie kulturalnej, a to wszystko po to, by podnosić poziom świadomości ideologicznej społeczeństwa oraz jego roli w służbie dla Śląska<sup>37</sup>. Trudno dociekać, czy pokładane w nim

<sup>34</sup> *Ibidem*, 7 (1929), 3, s. tytułowa.

<sup>35</sup> *Encyklopedia*, s. 740.

<sup>36</sup> W latach 1933–1937 (od sierpnia 1933 r.) czasopismo otrzymało podtytuł: „Blätter für nationalsozialistische Kultur des Südostens”, a w latach 1938–1939 (od stycznia 1938 r.): „Mitteilungsblatt der Deutschen Arbeitsfront, NS-Gemeinschaft Kraft durch Freude”. W 1934 r. periodyk został włączony do koncernu prasowego Gauverlag NS-Schlesien: Kopyj, *Literatura*, s. 161. Dojście do władzy nazistów oznaczało zwolnienie długoletniego redaktora pisma Franza Landsbergera. Ostatni jego tekst ukazał się na łamach pisma w marcu 1933 r. Od kwietnia jako redaktor naczelny periodyku widniał Herbert Gruhn. Nowa władza zarzucała F. Landsbergerowi uczynienie z miesięcznika „instrumentu partii socjaldemokratycznej”. Powodem zwolnienia było także jego żydowskie pochodzenie: Nowosielska-Sobel, „*Schlesische Monatshefte*”, s. 57.

<sup>37</sup> „Schlesien. Volk und Raum”, 1 (1938), 1, s. tytułowa.

nadzieje władzy zostały spełnione, jednak po analizie tego ilustrowanego periodyku można mniemać, że nie było to łatwe zadanie. Zawartość tytułu stanowiła swoisty „misz-masz”, na który składały się informacje bieżące o prowincji, np. jego kondycji ekonomicznej czy społecznej, historii i teraźniejszości urzędu starosty krajowego Śląska, ale też zamieszczano w nim artykuły poświęcone czystości rasowej terenów nadgranicznych, ochronie przyrody i opiece nad zabytkami, jakże aktualnej wówczas problematyce tzw. Niemców sudeckich, rzemiosłu artystycznemu, muzeom czy wydarzeniom sportowym wysokiej rangi<sup>38</sup>.

Tak określona formuła pisma utrudniała z pewnością jego odbiór, stąd też nieprzypadkowo dokonano połączenia ze „Schlesische Monatshefte”, proponując od kwietnia 1939 r. czytelnikom prowincji periodyk „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum”, firmowany nadal, w roli wydawcy, przez starostę krajowego<sup>39</sup>. W gronie stałego zespołu współpracowników znaleźli się m.in. Hermann Aubin, historyk, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, który jako badacz niemieckiego osadnictwa i kolonizacji w Europie Środków-Wschodniej był rzecznikiem szczególnych praw Niemców do tego obszaru, Prowincjonalny Konserwator Zabytków Dolnego Śląska Günther Grundmann, czy historyk sztuki Bernhard Stephan<sup>40</sup>. We wkładce informacyjnej dołączonej do pierwszego numeru nowego periodyku wydawnictwo „Gauverlag-NS-Schlesien“ informowało w następujący sposób o okolicznościach powstania czasopisma: „Zgodnie z tendencjami, aby tworzyć wydajne i wspaniałe wyposażone czasopismo zamiast rzeszy małych pism, stanęliśmy przed koniecznością, dzięki życzliwemu wsparciu gauleitera i nadprezydenta, w miejsce dotychczasowych periodyków stworzyć lepszy periodyk”<sup>41</sup>.

Nowy tytuł, bogato ilustrowany miesięcznik, zgodnie z założeniami wydawnictwa miał traktować o duchowym i kulturalnym życiu twórczym, o pięknie krajobrazu i swojskości śląskiego obszaru. Poza tym, jak informowano, periodyk, „powinien przyczynić się do tego, aby spoić Śląsk z Rzeszą, wzbudzić uwagę

<sup>38</sup> Zob. m.in.: „Schlesien. Volk und Raum”, 1 (1938), 1, s. 18–20, 29–37, 62–68; 1 (1938), 2, s. 84–93, 129–132, 137–138; 1 (1938), 3, s. 162–166. Dodatek gospodarczy: „Schlesien. Volk und Raum in Zahlen: Statistische Sonderhefte der Zeitschrift «Schlesien. Volk und Raum»“, wydawany był przez Statistisches Amt der Provinzialverwaltung von Schlesien: 1938, 1; 1939, 2; 1939, 3.

<sup>39</sup> Biały, Biały, *Periodyki śląskie*, s. 418.

<sup>40</sup> Miesięcznik „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum” ukazywał się od kwietnia 1939 do 1943 r.; stosunkowo długo jak na warunki wojenne.

<sup>41</sup> „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum”, 1 (1939), 1, luźna wkładka z marca 1939 r.

i uznanie, które niesie wraz ze swoją pozycją polityczną, kulturalną i gospodarczą<sup>42</sup>. Założenia powyższe realizowano poprzez artykuły traktujące zarówno o przeszłości regionu, jak i teraźniejszości. Wiele miejsca (w formie recenzji i omówień) poświęcano bieżącym wydarzeniom kulturalnym regionu, tzn. wystawom sztuki, wydarzeniom muzycznym i przedstawieniom teatralnym, literaturze o Śląsku<sup>43</sup>. Przedstawiano śląskie zabytki, sylwetki twórców, drukowano opowiadania i nowele<sup>44</sup>. Nie mogło oczywiście zabraknąć artykułów problemowych, których celem było pokazanie jedności narodu niemieckiego i ważnego w nim miejsca Ślązaków (np. „Śląski rolnik w walce dla Rzeszy”), w tym przedstawianie sylwetek funkcjonariuszy państwowych i partyjnych pochodzących z prowincji<sup>45</sup>. Wraz z narastaniem napięcia politycznego na łamach pisma pojawiały się artykuły, których celem było uzasadnienie niemieckich racji w obliczu wojny. Wielce znamienity pod tym względem wydaje się tekst zatytułowany „Dzień sprawiedliwego sądu” Waldemara Gläsera, opatrzoney sugestywnymi mapami schematycznymi rozmieszczenia niemieckiej ludności w Europie Środkowo-Wschodniej<sup>46</sup>.

W latach 20. XX w. pojawiło się, jak pokazał czas, zasadnicze (obok prasy) dla okresu międzywojennego nowe medium – radio, w stopniu najwyższym wyzyskane w celach propagandowych przez III Rzeszę<sup>47</sup>. Wraz z nim pojawiły się także periodyki radiowe, których zadaniem było zarówno popularyzowanie tego nowego środka przekazu, jak i pomoc w posługiwaniu się nim oraz uzupełnianie treści przez niego nadawanych. Dla Śląska takim czasopismem był ukazujący się w latach 1924–1941 tytuł „Schlesische Funkstunde. Das offizielle Organ des Breslauer Senders”<sup>48</sup>. Rok 1924 r. dla początku wydawania periodyku nie był przypadkowy, właśnie wtedy bowiem rozpoczęła nadawanie stacja radiowa we Wro-

<sup>42</sup> *Ibidem*.

<sup>43</sup> M.in. *ibidem*, 1 (1939), 2, s. 73–78.

<sup>44</sup> Np. *ibidem*, 1 (1939), 5.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 162–165, 187.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 184–186.

<sup>47</sup> Na temat radia m.in. Król, *Propaganda*, s. 281–309.

<sup>48</sup> Czasopismo często zmieniało tytuły i podtytuły: w 1925 r. – „Das offizielle Organ der schlesischen Sender”; w 1927 r. – „Ostdeutsche illustrierte Funkstunde”; w 1927 r. – „Offizielles Organ des Verbandes Schlesischer Rundfunkhörer”; w 1929 r. rozszerzenie podtytułu – „Unabhängiges Fachblatt für Funk-, Theater-, Film- und Schallplatten-Kritik”; w 1934 r. zmiana tytułu i podtytułu – „Ostdeutsche Funkwoche. Vereinigt mit der Schlesischen Funkstimme. Das Große Heimatblatt der Schlesischen Rundfunkhörer”; w 1935 r. zmiana podtytułu – „Die schlesische Funkzeitschrift”; w 1939 r. zmiana tytułu i podtytułu na „Neue Funk-Stunde. Deutsche Funkzeitschrift”; w 1939 r. zmiana tytułu – „Hör mit mir. Neue Funkstunde”; i podtytułu – „Deutsche Rundfunkzeitschrift”. Biały, Biały, *Periodyki śląskie*, s. 426.

clawiu (26 V 1924 r.) pod nazwą Śląska Audycja Radiowa (Schlesische Funkstunde)<sup>49</sup>. W pierwszym numerze gazety, w krótkim artykule zatytułowanym *Dlaczego się ukazujemy?* redakcja wyraźnie zaznaczyła, iż pismo nie będzie stanowić konkurencji dla już ukazujących się czasopism, lecz ważne ich uzupełnienie na niwie popularyzowania nowego środka przekazu oraz pomocy dla słuchaczy. Podkreślano otwarcie się na współpracę z różnymi tytułami fachowymi i osobami zainteresowanymi problematyką<sup>50</sup>. Z periodykiem bardzo długo związany był jako jego wydawca Fritz Ernst Bettauer, kierownik artystyczny i pierwszy spiker wrocławskiego radia (w 1924 r.)<sup>51</sup>.

Pismo zamieszczało – obok programów stacji radiowych Wrocławia i ważniejszych miast niemieckich, a z biegiem czasu również zagranicznych, w tym Warszawy, Poznania Pragi, Sztokholmu, czy Rzymu – także artykuły problemowe poświęcone tak zagadnieniom technicznym, jak i artystycznym radia. Z czasem periodyk ten starał się przekształcać w platformę, na której uprawiano krytykę życia kulturalnego Wrocławia i prowincji. Z biegiem czasu, w kolejnych numerach wiele miejsca zaczęły więc zajmować recenzje i omówienia przedstawień teatralnych, wydarzeń muzycznych czy literackich, produkcji filmowych oraz audycji radiowych. Wypada przy tym dodać, że pismo na swoich łamach pomijało całkowicie zagadnienia życia artystycznego regionu spod znaku sztuk plastycznych. Dział krytyki reprezentowany był w części zatytułowanej „Recenzja tygodnia”, zaś zapowiedzi wydarzeń kulturalnych umieszczano w dziale „Co przyniesie tydzień”. Omawiany tygodnik dla badań nad życiem kulturalnym Śląska ważny jest także z jeszcze jednego powodu. Mianowicie zawiera on bogaty materiał ilustracyjny, może zbyt ograniczony rodzajowo, bo obok fotografii przedstawiających życie radia, znajdują się tam głównie zdjęcia twórców życia kulturalnego, i to właśnie z tego powodu na tym drugim obszarze wydaje się znaczący. O ile śląska prasa codzienna czy specjalistyczna na swoich łamach zamieszczała fotografie osób powszechnie znanych, to omawiany tytuł radiowy reprodukował liczne fotografie twórców śląskich drugiego czy trzeciego planu. Praktycznie poza wskazanym piśmie nie są one obecne<sup>52</sup>. Prawdziwą ciekawostką stanowi dział zatytułowany

<sup>49</sup> Marek Waligóra, *Reichssender Breslau na propagandowej wojnie*, „Odra”, 2006, 12, s. 63–68.

<sup>50</sup> Redakcja i wydawnictwo „Schlesischen Funkstunden”: *Warum wir erscheinen*, „Schlesische Funkstunde”, nr 1 z 17 X 1924, s. 5.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>52</sup> Zob. m.in. roczniki 1929, 1930.

„O płytach gramofonowych”, którego zadaniem była popularyzacja wśród mieszkańców prowincji nowego środka rozrywki, a mianowicie gramofonu i płyt gramofonowych. Co ciekawe, omawiany tygodnik był jedynym śląskim periodykiem, który poświęcał stosunkowo dużo miejsca tejże problematyce, w tym zarówno opisowi nowinek technicznych w zakresie sprzętu, jak i omówieniu nowości płytowych<sup>53</sup>.

Wraz z dojściem do władzy nazistów zmieniło się radykalnie oblicze czasopisma. Jeszcze przed formalnym objęciem władzy przez narodowych socjalistów z początkiem 1933 r. znikają stopniowo artykuły poświęcone życiu radia, aby od marca ustąpić całkowicie tematami politycznym i propagandowym, praktycznie nieobcym do tego czasu na łamach tygodnika. Wielce wymowny pod tym względem wydaje się artykuł *12 lat: krwawiąca niemiecka granica Górnego Śląska*, opatrzony sugestywnymi fotografiami polskich „win” politycznych<sup>54</sup>. Przez kolejne miesiące 1933 r. czasopismo, jak i całe radio, uległo całkowitemu zglajchsztaltowaniu, co oznaczało nie tylko pełne zideologizowanie periodyku, ale także znaczący spadek jego poziomu. Widać to szczególnie w działach poświęconych życiu artystycznemu prowincji śląskiej, gdzie od tego momentu należało uprawiać tzw. krytykę prawomyślną. Wraz z 1934 r. łamy pisma zdominowane zostały przez program radiowy<sup>55</sup>.

Z czasem tytuł został sprowadzony do pełnienia funkcji ilustrowanego magazynu, z którego zniknęły całkowicie szpalty poświęcone kulturze regionu. Na ich miejscu pojawiły się różnorakie ilustracje z życia państwa, fotosy z filmów, czy humorystyczne historyjki rysunkowe z minimalną ilością tekstu. To wszystko stanowić miało jedynie zachętę do korzystania z programu radiowego, który zajmował większą część pisma<sup>56</sup>. Wraz z wybuchem wojny, we wrześniu 1939 r. tematyka wojenna zdominowała łamy magazynu w jego warstwie ikonograficznej, począwszy od „uroczystości” podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow, po fotografie niemieckich „zwycięzców”, jak również specjalną rubrykę „Radio – pomost

<sup>53</sup> Zob. m.in. „Ostdeutsche illustrierte Funkwoche” (dalej: OiF), nr 14 z 4 IV 1930, s. 9.

<sup>54</sup> *12 Jahre: Deutschlands blutende Grenze Oberschlesien*, „OiF”, nr 12 z 17 III 1933, s. 1–3. Zob. również: *Neujahrsbetrachtungen der Rundfunk-Prominenten*, „OiF”, nr 1 z 1 I 1933, s. 1–2; *Das Ende der „Offiziellen“. Notwendige Feststellungen zu einer neuen Lage*, „OiF”, nr 2 z 6 I 1933, s. 1–2.

<sup>55</sup> „Ostdeutsche Funkwoche”, 1934.

<sup>56</sup> „Neue Funk-Woche” (dalej: NFW), 1939.

między frontem i ojczyzną”<sup>57</sup>. Taka tendencja została praktycznie utrzymana do końca ukazywania się magazynu, co nastąpiło w maju 1941 r. Oficjalnym powodem zamknięcia periodyku były, jak zauważyło wydawnictwo i kierownictwo redakcji, „potrzeby wojenne”, na których zaspokojenie miały być przeznaczone m.in. środki finansowe przekazywane do tej pory na utrzymanie tytułu, jak również maszyny drukarskie, czy wreszcie tworzący ją „potencjał ludzki”<sup>58</sup>.

Kolejnym czasopismem wartym wspomnienia, a rzadko zauważanym przez badaczy życia kulturalnego prowincji, jest tygodnik „Zeit am Montag. Das grosse Montags-Nachrichtenblatt mit Sonntagssport und Theaterbeilage” (ukazywał się w latach 1924–1933), redagowany przez Waltera Kiehla<sup>59</sup>. Ten liberalno-konserwatywny periodyk w przystępnej formie (w sposób zwięzły, bez zbędnej powagi krytycznej i egzaltacji) przedstawiał czytelnikom swój pogląd na wydarzenia artystyczne (głównie Wrocławia), zarówno te firmowane przez sztukę wyższą, jak i szeroko pojętą rozrywkę. Tak więc, obok recenzji z przedstawień teatralnych, spektakli operowych czy koncertów muzyki poważnej, premier filmowych, na łamach pisma pojawiały się artykuły o kabarecie, życiu cyrku czy wydarzeniach sportowych. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na fakt, iż w periodykach poświęconych życiu kulturalnemu prowincji zawsze rezerwowano mniej lub więcej miejsca dla sportu, traktując go, co ciekawe, jako jeden z elementów mozaiki życia kulturalnego regionu. W odróżnieniu od dzienników, w których gościł codziennie, najczęściej w formie artykułów sprawozdawczo-komentatorskich, na szpaltach wspomnianych periodyków opisywany był w kategoriach zjawiska („Schlesische Monatshefte”) bądź w formie mieszanej, tzn. informacja plus ocena („Zeit am Montag”).

Tygodnik „Zeit am Montag” adresowany był do stosunkowo szerokiej rzeszy czytelników (w odróżnieniu od „Schlesische Monatshefte”, które wymagały od

---

<sup>57</sup> „NFW”, nr 36 z 3–9 IX 1939, s. 1; nr 37 z 10–16 IX 1939, s. 1–2; *Hör mit mir*, „NFW”, nr 22 z 25–31 V 1941, s. 4.

<sup>58</sup> „NFW”, nr 22 z 25–31 V 1941, s. 2.

<sup>59</sup> „Zeit am Montag” (dalej: ZaM), nr 1 z 7 VII 1924. W 1929 r. pismo otrzymało nowy tytuł: „Zeit am Montag mit Breslauer Gerichtspost”. Następna zmiana tytułu zaszła w 1930 r.: „Zeit am Montag mit oberschlesischer Sonntags-Post”. W 1932 r. pojawił się nowy podtytuł: „Amtliches Publikations-Organ des Schlesischen Zentral-Vereins zum Schutze der Tiere a. V. und des Breslauer Vereins zur Bekämpfung der Vivisektion”. Pojawienie się powyższego podtytułu nie powinno dziwić. Redaktor naczelny był bardzo aktywnie zaangażowany w prace Verein zur Bekämpfung der Vivisektion we Wrocławiu, pełniąc funkcję pierwszego przewodniczącego towarzystwa: „ZaM”, nr 6 z 3 II 1932, s. 6; Biały, Biały, *Periodyki śląskie*, s. 532.

swojego odbiorcy wyrobienia kulturalnego), stąd też recenzje teatralne czy filmowe przeplatano często informacjami z życia wrocławskich restauracji oraz kawiarni. Pomimo stosunkowo luźnej formuły, periodyku w żadnej mierze nie można zaliczyć do kategorii czasopism bulwarowych o niskim poziomie. Wręcz przeciwnie. Twórcy tytułu potrafili w zgrabny sposób połączyć lekką formułę z profesjonalizmem, czego przykładem mogą być chociażby opiniotwórcze i oczekiwane co poniedziałek przez miłośników teatru felietony recenzyjne Paula Riesenfelda<sup>60</sup>. Wspomnianemu krytykowi wiele miejsca poświęcił w swoich wspomnieniach Wolfgang Schwarz, pisząc o nim jako o „fenomenalnym recenzencie sztuk teatralnych i przedstawień operowych, mistrzu stylistyki i wszechstronnym uczonym”<sup>61</sup>. Porównując jego sposób uprawiania krytyki do karykatur Georga Grosza, Schwarz wspominał o wrażeniach, jakie wywierały na nim teksty Paula Riesenfelda: „Lektura jego laudacji była równie pociągająca, co przemyślenia nad jego trafnymi ciosami skierowanymi przeciwko miernocie inscenizacji i interpretacji, których czytanie sprawiało estetyczną przyjemność”<sup>62</sup>.

Ten wspaniały krytyk, „prawdziwy olbrzym”, cytując Schwarza, stał się jedną z ofiar ideologii nazistowskiej, której „wyznawcy” usunęli go z łam periodyku<sup>63</sup>. Firmujący do tej pory swoim pełnym nazwiskiem felietony i recenzje Riesenfeld pożegnał się z czytelnikami skromnym tekstem Śląska filharmonia i wrocławscy soliści, podpisanym jedynie inicjałami tuż po wyborach do Reichstagu w marcu 1933 r.<sup>64</sup> Jego posadę „pierwszego” recenzenta „Zeit am Montag” przejął wraz z końcem marca tegoż samego roku wspomniany już Wolfgang Schwarz, który znał Riesenfelda, terminując pod jego skrzydłami jako początkujący recenzent<sup>65</sup>. O zmianie tej wspominał po latach pisząc: „Wkrótce reaktor naczelny [...] zaproponował mi, bym omawiał więcej premier i to nie tylko tych drugorzędnych, marginalnych, lecz ważnych, wielkich, nawet premiery oper. Miałem pójść w ślady dr. Paula Riesenfelda! Zakręciło mi się w głowie. Byłem z tego dumny i chciałem okazać się godnym mojego poprzednika. Oczywiście nachodziły mnie uzasadnione wątpliwości co do mojej wiedzy i umiejętności. [...] Zagłuszałem

<sup>60</sup> M.in.: „ZaM”, 1932.

<sup>61</sup> Wolfgang Schwarz, *Odlamki mojego świata. Wspomnienia wrocławianina*, Wrocław 2002, s. 42.

<sup>62</sup> *Ibidem*.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 43.

<sup>64</sup> „ZaM”, nr 11 z 13 III 1933, s. 7.

<sup>65</sup> „ZaM”, nr 13 z 27 III 1933, s. 5.

wyrzuty sumienia w stosunku do dr. Paula Riesenfelda i jego losu, wmawiając sobie, że on sam chciałby, bym został jego następcą”<sup>66</sup>.

Od 1933 r. czasopismo zmieniło także preferencje tematyczne. Coraz rzadziej pojawiały się artykuły i felietony o życiu kulturalnym Wrocławia, szczególnie dotyczące kultury wyższej. Dominować zaczął sport, który na przełomie lat 20. i 30. XX w. w stosunku do okresu tu omawianego zajmował mniej miejsca. Wiadomym znakiem wspomnianych zmian było pojawienie się od nr 11 z 13 III 1933 r. dodatku poświęconego piłce ręcznej „Der südostdeutsche Handballer. Organ für den Süddeutschen Sportler- und Turner Handball, mit den amtlichen Nachrichten des S.O.L.V.“, redagowanego przez Alfreda Schiebolda<sup>67</sup>.

Inną kategorię czasopism traktujących o życiu kulturalnym Dolnego Śląska reprezentował z pewnością periodyk, który powstał w 1926 r. „Die Oper. Blätter Breslauer Stadttheaters (Opernhaus)”, wydawany i redagowany przez większą część swojego istnienia przez dramaturga dr. Herberta Grafa, zaś od przełomu 1929/30 r. przez redaktora Schlee<sup>68</sup>. Było to skromnych rozmiarów piśmanko ilustrowane traktujące o życiu operowym miasta, w którym drukowano zarówno zapowiedzi przedstawień, jak i skromnych rozmiarów felietony recenzyjne wydarzeń kulturalnych spod znaku opery. Wraz z dojściem do władzy narodowych socjalistów i to piśmanko ulec musiało ideologizacji nazistowskiej, której widocznym znakiem stała się zmiana tytułu: „Deutsche Oper. Nachrichten- und Programmblätter des Breslauer Stadttheaters” oraz redaktora na Alexandra Rungego<sup>69</sup>. Prawdziwym *novum* było wkroczenie na łamy pisma polityki i ideologii nazistowskiej, w ogóle nieobecnej do tej pory. Szczególnego rodzaju mottem stać się miały dla wydawców myśli Adolfa Hitlera ujęte w słowie wstępnym *Przeobrażenia niemieckiego teatru w duchu nowych idei*<sup>70</sup>. Pismo przestało się ukazywać latem 1933 r.<sup>71</sup>

<sup>66</sup> Schwarz, *Odlamki*, s. 43.

<sup>67</sup> „ZaM”, nr 11 z 13 III 1933. Po raz ostatni nazwisko redaktora naczelnego periodyku pojawiło się na winiecie: nr 10 z 10 IV 1933, s. 1. Od nr 19 z 8 V 1933 figuruje jako wydawca Helmuth Brückner. W nowy podtytuł gazeta została zaś zaopatrzona od nr 21 z 22 VI 1933. Ostatni, 50. numer ukazał się 11 XII 1933.

<sup>68</sup> „Die Oper. Blätter des Breslauer Stadttheaters (Opernhaus)“, 1926/27, 1; Biały, Biały, *Periodyki śląskie*, s. 364.

<sup>69</sup> „Deutsche Oper. Nachrichten- und Programmblätter des Breslauer Stadttheaters” (dalej: „Deutsche Oper”), nr 15 z 20 IV 1933, s. 1.

<sup>70</sup> Kontynuację myśli Hitlera stanowiły kolejne artykuły, m.in.: *Deutsche Oper im neuen Stadt*, „Deutsche Oper”, nr 15 z 20 IV 1933, s. 174–175; czy wiernopoddańcze tyrady L. Klaki, *Wille und Ziel der neuen Leitung*, „Deutsche Oper”, nr 15 z 20 IV 1933, nr 17 z 14 V 1933.

<sup>71</sup> „Deutsche Oper”, nr 18 z 1 VI 1933.

Wrocławscy i śląscy miłośnicy literatury mieli do dyspozycji czasopismo „Der Osten. Literarische Monatschrift der «Breslauer Dichterschule»”, wychodzące w latach 1901–1934/35), a będące organem stowarzyszenia Wrocławskiej Szkoły Poetów (Breslauer Dichterschule)<sup>72</sup>. Jego celem była „prezentacja współczesnych tendencji literackich i obalenie roli Berlina jako monopolisty w kształtowaniu stylu i w kwestiach smaku literackiego”<sup>73</sup>. Przez cały okres swojego istnienia twórcy czasopisma w różny sposób starali się pogodzić nieustannie ścierające się ze sobą dwie tendencje. Problem bowiem zasadzał się na wyważeniu pomiędzy uniwersalizmem zmierzającym do ukazywania głównie sztuki wysokiej o zasięgu europejskim a trendem ojczyźnianym i patriotycznym, ograniczającym się do prezentacji przede wszystkim literatury śląskiej. Obydwa nurty znalazły swoje odbicie na łamach periodyku czasów republiki weimarskiej. Profil uniwersalny, promujący literaturę europejską stał się trendem szczególnie obowiązującym w czasach redaktora Armina T. Wagnera, kiedy pismo stało się wręcz czasopismem ekspresjonistycznym. Odbiciem tych nowoczesnych tendencji było pojawienie się podtytułu: „Zeitschrift für das östliche Europa. Kunst/Menscheit/Polityk/Literatur”. Wśród twórców publikujących wówczas na łamach periodyku wymienić należy m.in. Stephana i Arnolda Zweigów czy Heinricha Manna<sup>74</sup>. W 1920 r. redaktorem naczelnym został Hugo Singermann, który wprowadził do czasopisma ducha „nowej rzeczowości” (Neue Sachlichkeit), co znalazło swoje przełożenie na powrót na szpalty „Der Osten” literatury ojczyźnianej. Nastąpiła także kolejna zmiana podtytułu na: „Zeitschrift für Literatur und Kritik”. W tym okresie na kartach czasopisma można było przeczytać teksty m.in. Waldemara von Grumbkowa, Maxa Herrmanna-Neissego i Willego-Ericha Peuckerta<sup>75</sup>. Czasopismo ukazywało się – po nieuchronnych zmianach ideologicznych – do przełomu 1934/35.

Śląscy miłośnicy literatury sięgali również po założone w 1879 r. czasopismo „Breslauer Gerichtszeitung”<sup>76</sup>. Jak wskazuje tytuł periodyku, była to gazeta sądowniczo-informacyjna, jednakże praktycznie od początku na jego łamach (obok wspomnianej tematyki) pojawiała się problematyka związana z życiem kulturalnym

<sup>72</sup> Kopyj, *Literatura*, s. 157–159; *Encyklopedia*, s. 639; Biały, Biały, *Periodyki śląskie*, s. 371.

<sup>73</sup> Kopyj, *Literatura*, s. 157.

<sup>74</sup> *Ibidem*, s. 159; Edward Białek, *Waldemar von Grumbkow – pisarz, animator wrocławskiego ruchu literackiego*, [w:] *Wybitni wrocławianie. Osobowości w historii miasta*, red. Irena Lipmann, Joanna Nowosielska-Sobel, Grzegorz Strauchold, t. III, Wrocław 2010, s. 87–97.

<sup>75</sup> Kopyj, *Literatura*, s. 159.

<sup>76</sup> Biały, Biały, *Periodyki śląskie*, s. 76.

regionu, głównie literatury i sztuki. Pismo współpracowało m.in. z Wrocławską Szkołą Poetów. W czasach republiki weimarskiej „paradoksalnie ta właśnie gazeta zakreślała szeroki horyzont literacki, publikując częściej niż inne gazety i czasopisma teksty autorów spoza regionu” (nakład pisma wynosił w 1924 r. 20 100, a w 1927 – 80 900 egzemplarzy)<sup>77</sup>. Periodyk obok anonimowych sprawozdań z sądów publikował głównie krótkie formy literackie, w tym wiersze, opowiadania, czy humoreski, a także opowiadania. Po 1933 r. zmienił się charakter pisma, któremu nadano znacznie lżejszą formułę (ukazywało się do 1942 r.). Tygodnik stał się czasopismem informacyjno-rozrywkowym, co w 1935 r. znalazło swoje odzwierciedlenie w podtytule: „Unterhaltende Wochenschrift für Stand und Land”.

Ważnym narzędziem ideologizacji społeczeństwa niemieckiego w czasach III Rzeszy był, obok radia czy prasy, także film<sup>78</sup>. Na ogromnym rynku prasowym nie mogło zabraknąć zatem odpowiedniego periodyku specjalistycznego mu poświęconemu. W przypadku Śląska był to ukazujący się od sierpnia 1937 r. do września 1939 r. miesięcznik „Film-Echo”, wydawany przez śląski urząd filmowy NSDAP (Gaufilmstelle Schlesien der NSDAP)<sup>79</sup>. Gazeta była pismem o charakterze informacyjno-organizacyjnym. Oprócz szczegółowych omówień filmów propagandowych periodyk zamieszczał przede wszystkim artykuły poświęcone ich roli w narodowosocjalistycznym społeczeństwie. Dużą część czasopisma zarezerwowano jednak dla potrzeb działalności śląskiego urzędu filmowego, aktywności członków partii, a także sukcesom urzędu w upowszechnianiu filmu na Śląsku<sup>80</sup>.

\*\*\*

Przedstawiona w artykule grupa wybranych czasopism śląskich doby republiki weimarskiej i III Rzeszy, jak zaznaczono na wstępie, ze względu na szeroki zasięg problemowy, nie rości sobie pretensji do wyczerpania tematu. Na tej jednakże podstawie można zaryzykować już wnioskowanie, iż życie kulturalne prowincji dolnośląskiej było jednym z ważniejszych tematów, nad którym pochylali się dziennikarze i felietoniści. Wyraźnym priorytetem regionalnych/lokalnych periodyków było koncentrowanie uwagi na zagadnieniach związanych z kulturą rodzimą, tzn. osadzoną w krajobrazie małej/bliskiej ojczyzny, tak w kontekście przeszłości, jak i wydarzeń bieżących. Nie oznacza to oczywiście, iż rezygnowano całkowicie

<sup>77</sup> Kopij, *Literatura*, s. 159; *Encyklopedia*, s. 92.

<sup>78</sup> Król, *Propaganda*, s. 326–375.

<sup>79</sup> Biały, Biały, *Periodyki śląskie*, s. 138; Sobel, *Śląski Okręg*, s. 94.

<sup>80</sup> Sobel, *Śląski Okręg*, s. 95.

z informowania i wartościowania tego, co było obecne na scenie życia kulturalnego Niemiec, Europy czy świata. Czyniono to jednak rzadziej. Bogactwo tytułów, tak pod względem ilościowym, jakościowym, jak i różnorodności profili w połączeniu ze wspomnianą tendencją, czyni z periodyków jedno z głównych źródeł historycznych, jakie obowiązkowo muszą znaleźć się w centrum uwagi badaczy śląskiego życia kulturalnego. Tym bardziej że, jak zauważono na wstępie, jeszcze wiele periodyków znajdujących się w bogatych zasobach Kolekcji śląsko-łużyckiej (dawny Gabinet Śląsko-Łużycki) Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu wciąż czeka na swoje odkrycie jako ważnego źródła wiedzy o przeszłości kultury regionu.

### SUMMARY

Periodicals belong to a small group of historical sources which researchers of the past simply must explore. They give a very broad overview of issues, from a purely informative layer to opinions and judgments. Apart from problems of political, social and economic life, they also deal with cultural issues. The richness of this type of media recording the past in Silesia practically obliges historians to refer in their research work to such historical sources. The aim of the article is, on the one hand, to draw attention to Silesian periodicals as important records of the history of the region, and on the other hand, to indicate their importance for the discovery of many areas of cultural life that are still outside the mainstream of research.

### BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

Archiwum Państwowe we Wrocławiu

Wydział Samorządowy Prowincji Śląskiej, sygn. 1315.

„Breslauer Neuste Nachrichten”

„Breslauer Zeitung”

„Die freie Meinung”

„Die Oper. Blätter des Breslauer Stadttheaters (Opernhaus)“

„Ostdeutsche Funkwoche”

„Schlesien. Illustrierte Zeitschrift für die Pflege heimatlicher Kultur”

„Schlesien. Volk und Raum”

„Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum”

„Schlesische Arbeiter-Zeitung”

„Schlesische Funkstunde“

„Schlesische Monatshefte”

„Schlesische Tageszeitung”

„Schlesische Zeitung”

„Volkswacht für Schlesien

„Zeit am Montag”

Białek Edward, *Waldemar von Grumbkow – pisarz, animator wrocławskiego ruchu literackiego*, [w:] *Wybitni wrocławianie. Osobowości w historii miasta*, red. Irena Lipmann, Joanna Nowosielska-Sobel, Grzegorz Strauchold, t. III, Wrocław 2010, s. 87–97.

Biały Franciszek, Biały Lucyna, *Periodyki śląskie od XV wieku do 1945 roku*, Wrocław 2008.

*Encyklopedia Wrocławia*, red. Jan Harasimowicz, Wrocław 2006.

Kopij Marta, *Literatura piękna w głównych niemieckich czasopismach Wrocławia*, [w:] *Wrocław literacki*, red. Marta Kopij, Wojciech Kunicki, Thomas Schulz, Wrocław 2007, s. 149–162.

Król Edward Cezary, *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945. Studium organizacji, treści, metod i technik masowego oddziaływania*, Warszawa 1999.

Kulak Teresa, *Historia Wrocławia*, t. II: *Od twierdzy fryderycjańskiej do twierdzy hitlerowskiej*, Wrocław 2001.

Łukaszewicz Piotr, *Wrocławska Akademia Sztuki i środowisko artystyczne tego miasta 1918–1933*, [w:] *Co robić po kubizmie? Studia o sztuce europejskiej pierwszej połowy XX wieku*, red. Jerzy Malinowski, Kraków–Wrocław 1984, s. 173–192.

Nowosielska-Sobel Joanna, *Obraz nazistów w świetle organu prasowego KPD „Arbeiter-Zeitung für Schlesien” w propagandzie wyborczej 1932 roku*, [w:] *Obraz wyborów w prasie XIX i XX wieku na Pomorzu, Śląsku i Wielkopolsce*, red. Agnieszka Chlebowska, Joanna Nowosielska-Sobel, Szczecin 2007, s. 189–240.

Nowosielska-Sobel Joanna, *Od ziemi rodzinnej ku ojczyźnie ideologicznej. Ruch ochrony stron ojczystych (Heimatschutz) ze szczególnym uwzględnieniem Śląska (1871–1933)*, Wrocław 2013.

Nowosielska-Sobel Joanna, „*Schlesische Monatshefte*” jako najważniejsze czasopismo kulturalne Śląska w okresie republiki weimarskiej, [w:] *Prasa jako źródło do dziejów Śląska i Pomorza w XIX i XX wieku*, red. Joanna Nowosielska-Sobel, Edward Włodarczyk, Szczecin 2005, s. 45–60.

Nowosielska-Sobel Joanna, *Spór o nowoczesność. Konfrontacje postaw środowisk twórczych i odbiorców sztuki we Wrocławiu w latach 1900–1932*, Wrocław 2005.

*Obraz wyborów w prasie XIX i XX wieku na Pomorzu, Śląsku i Wielkopolsce*, red. Agnieszka Chlebowska, Joanna Nowosielska-Sobel, Szczecin 2007.

Oehlke Alfred, *100 Jahre „Breslauer Zeitung”*, Breslau 1920.

Orzechowski Kazimierz, *Śląsk w przeszłości i jego terytorialne podziały*, [w:] Kazimierz Orzechowski, Dariusz Przybytek, Marian Ptak, *Dolny Śląsk. Podziały terytorialne od X do XX wieku*, Wrocław 2008, s. 15–102.

- Prasa regionalna jako źródło do badań historycznych okresu XIX i XX wieku*, red. Joanna Nowosielska-Sobel, Grzegorz Strauchold, Tomasz Ślepowroński, Wrocław 2011.
- Schwarz Wolfgang, *Odlamki mojego świata. Wspomnienia wrocławianina*, Wrocław 2002.
- Sobel Grzegorz, *Śląski Okręg Filmowy NSDAP w latach 1933–1939*, [w:] *Dzieje Śląska w świetle badań młodych historyków z Polski, Czech i Niemiec*, red. Krzysztof Ruchniewicz, Wrocław 1998, s. 94–101.
- Stolarska-Fronia Małgorzata, *Udział środowisk Żydów wrocławskich w artystycznym i kulturalnym życiu miasta od emancypacji do 1933 roku*, Warszawa 2008.
- Waligóra Marek, *Reichsender Breslau na propagandowej wojnie*, „Odra”, 2006, 12, s. 63–68.

## O AUTORCE

dr hab. Joanna Nowosielska-Sobel, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego – pracownik Zakładu Historii Najnowszej Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Badacz historii Polski i Niemiec, ze szczególnym uwzględnieniem Śląska wieków XVIII–XX. Najważniejsze publikacje: *Od ziemi rodzinnej ku ojczyźnie ideologicznej. Ruch ochrony stron ojczystrych (Heimatschutz) ze szczególnym uwzględnieniem Śląska (1871–1933)*, Wrocław 2013; *Spór o nowoczesność. Konfrontacje postaw środowisk twórczych i odbiorców sztuki we Wrocławiu w latach 1900–1932*, Wrocław 2005. Pomysłodawczyni serii wydawniczej „Wieś dolnośląska bogactwem ziemi pisana”. Współautorka wydawnictw: *Dolny Śląsk. Monografia historyczna*, Wrocław 2006; *Permanent Change. The New Region(s) of Silesia (1945–2015)*, Wrocław 2015 (Cuius regio? Ideological and Territorial Cohesion of Silesia), *Nad rzeką, wśród wzgórz. Dzieje gminy Żukowice*, Wrocław 2018 (Historia obok. Studia z dziejów lokalnych, 7). Współorganizatorka cyklu konferencji i serii wydawniczej poświęconych problematyce dziedzictwa kulturowego Ziemi Zachodnich i Północnych pt. „Spotkania Dolnośląskie”. Adres e-mail: [joanna.nowosielska-sobel@uwr.edu.pl](mailto:joanna.nowosielska-sobel@uwr.edu.pl)

